

**Protokół Nr 32/16
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 17¹⁵ do godz. 18³⁰ w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu. Przewodniczący Wojciech Dołęga powitał zebranych i na podstawie listy obecności stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytał, czy ktoś chciałby wnieść jakieś zmiany do proponowanego porządku obrad komisji. Uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad komisji przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2017.
3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.
4. Zaopiniowanie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2017 rok.
5. Zaopiniowanie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych w Gminie Markowa.
6. Przyjęcie protokołu:
 - a) z dnia 18 sierpnia 2016 r.
 - b) z dnia 31 sierpnia 2016 r.
 - c) z dnia 13 września 2016 r.
7. Sprawy różne.

Maria Kielar – poinformowała radnych, że 8 lub 9 listopada przyjdzie uchwała z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na wóz strażacki w Markowej. Kwotę 150 tys. zł trzeba wprowadzić do budżetu i pani skarbnik przygotowuje na jutrzejszą sesję projekt uchwały. Chodzi o to, żeby nie rozwozić materiałów, a o tym czy sesja się odbędzie radni zostaną poinformowani telefonicznie. Jeżeli dokumenty dotrą 8 listopada, to proponujemy, aby zrobić krótką sesję nadzwyczajną 9 listopada o godzinie 18:00. Natomiast posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbyłoby się o 17.30.

Teresa Flejszar – dodała, że w projekcie uchwały zostaną ujęte środki na oświatę z PROW-u na doposażenie szkoły.

Wojciech Dołęga – zgodził się z propozycją. Następnie oddał głos pani skarbnik.

Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały. Mówiąc o wydatkach bieżących na finansowanie kosztów remontu drogi gminnej we wsi Tarnawka „Stawy-Grzegorzówka” dodała, że w poprzedniej uchwale środki zostały zbilansowane, pożyczaliśmy je z wodociągów. Musimy tak zrobić, ponieważ środki unijne mogą być na inne zadania przeznaczone, natomiast środki z dotacji muszą być przeznaczona na ten cel, na jaki są opisane. Na kolejnej sesji przenosić będziemy środki, które pożyczaliśmy, tam skąd były zabrane. Omawiając wydatki majątkowe na sfinansowanie zadania „Opracowanie dokumentacji budowlanej w ramach zadania zabezpieczenia osuwiska przy drodze gminnej Biedroniówka” dodała, że kwota dotacji, to 43 984,00 zł. Ze środków własnych dołożone jest 12 tys. zł, które przenosimy z budowy wodociągów we wsi Husów, ponieważ przy tym zadaniu wymagany jest wkład własny. Mówiąc o wydatkach majątkowych na przebudowę drogi gminnej „Pętla” w Tarnawce dodała, że zadanie realizujemy wspólnie z Nadleśnictwem Kańczuga. Gmina zabezpiecza kwotę 16 tys. zł. Kwotę 10 tys. zł zabezpieczamy z rozbudowy oświetlenia ulicznego we wsi Tarnawka, 6 tys. zł weźmiemy z drogi „Stawy – Grzegorzówka”. Zrobimy to zarządzeniem wójta. Omawiając dotację podmiotową dla biblioteki dodała, że przeznaczamy na ten cel środki, ponieważ na dzień składania wniosku biblioteka była już zadłużona, a do końca roku braknie im około 12 tys. zł. Następnie kontynuowała przedstawianie projektu. Dodała, że nie posiadamy środków na bieżące utrzymanie dróg gminnych w miejscowości Markowa, ponieważ wykonaliśmy chodnik od CKGM do cmentarza. Także jest proponowane, aby na ten cel przenieść środki z parkingu przy Muzeum w Markowej.

Wojciech Dołęga - zapytał, czy ktoś ma pytania do tego projektu uchwały. W związku z ich brakiem, przystąpiono do przegłosowania opinii.

OPINIA NR 1/0012.3.32.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2017.

Janusz Bąk – przedstawił przedłożony projekt uchwały.

Wojciech Dołęga - zapytał, czy ktoś ma pytania do tego projektu uchwały. W związku z ich brakiem, przystąpiono do przegłosowania opinii.

OPINIA NR 2/0012.3.32.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2017
Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.

Janusz Bąk – przedstawił przedłożony projekt uchwały. Dodał, że uchwała wiąże się ze zlikwidowaniem zwolnienia płacenia podatków od budynków mieszkalnych. W kolejnym projekcie uchwały proponowana jest stawka 0,30 zł podatku od budynków mieszkalnych.

Witold Słupek – powiedział, że na dzień dzisiejszy tej opłaty nie było. Jego zdaniem nie należy nic ruszać.

Wojciech Dołęga – zapytał jakie będą roczne dochody z tytułu tego podatku.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że byłoby to około 30 tys. zł rocznie. Jest to pewien pomysł, żeby w niewielkim stopniu zwiększyć dochody budżetu. Różnie jest to uregulowane w innych gminach. Rozdał informacje przedstawiającą dane, w jakich gminach jest podatek, a w jakich go nie ma. (Załącznik Nr 3 do protokołu).

Radosław Flejszar – powiedział, że w gminach gdzie nie jest pobierany podatek od mieszkań, nie obniżono ceny żyta.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że temat jest trudny. Nie jest to bardzo wielkie obciążenie dla mieszkańca w skali roku. Podejście dwóch poprzednich komisji było skrajnie różne. Pierwsza komisja zdjęła zaopiniowanie projektu uchwały z porządku posiedzenia. Natomiast druga komisja przegłosowała, go jednogłośnie. W dodatku złożyła wniosek o usunięcie punktu 4 z paragrafu 1, w projekcie uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości. Padła też propozycja, aby w tym roku spróbować, ponieważ to nie jest decyzja na lata do przodu.

Marta Boratyn – zapytała, czy podatek od budynków mieszkalnych będą płacić wszyscy.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że tak.

Witold Słupek – powiedział, że 30 tys. zł dochodu dla gminy, to nie żaden dochód, a mieszkańcom podniesiemy. Zwrócił uwagę, że wszystkie zakłady ubezpieczeń podnoszą stawki o ponad 60%. Idzie koniec roku, a wszyscy chcą podnosić, jeżeli podatek od budynków mieszkalnych wprowadzimy, to będą się robić duże pieniądze. Powiedział, że na zborze i trzodę chlewną nie ma żadnego zbytu. Nie czarujmy się, świnie były po 5,50 zł, a spadły na 4,30 zł.

Tadeusz Trojnar – zwrócił się do pana Słupka mówiąc, że nikt nie naciska. Dlaczego nie mielibyśmy na ten temat porozmawiać.

Stanisław Winiarski – powiedział, że powinniśmy dyskutować. Gmina Gać nie jest chyba bogatszą gminą od nas.

Radosław Flejszar – powiedział, że oni mają wyższy podatek rolny. Na poprzedniej komisji dyskutowaliśmy o tym, że Gać nie obniżała ceny skupu żyta.

Janusz Bąk – powiedział, że cena działa jeszcze z lat poprzednich. Wcześniej brało się 3 kwartały do podatku, a teraz jest 11 kwartałów, żeby nie było drastycznych skoków. W tej chwili to się stabilizuje, jest spadek o złotówkę czy dwa złote i to jest kosmetyka w tej chwili. Było tak że spadało o połowę. Nieraz było tak, że żyto kosztowało 50 zł, a w następnym roku 34 zł.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że to jest jakiś pomysł w granicach przepisów, żeby zwiększyć chociaż w sposób symboliczny dochody. Jeżeli nie ma woli od strony radnych, to rozumiemy.

Marta Boratyn – zapytała czy będzie brany metraż podany na deklaracjach.

Janusz Bąk – odpowiedział, że część jest podana. Byli też tacy mieszkańcy, którzy dostali informację i podpisali jej dostarczenie, ale nie złożyli deklaracji. W piśmie, które otrzymali było napisane, że jeżeli nie złoży deklaracji, to podatek będzie wyliczony na podstawie metrażu, który posiadamy z geodezji.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że w skali roku za podatek wyjdzie 30 zł od 100 m² domu.

Marta Boratyn – powiedziała, że podatek rolny od mniejszej kwoty płaci się jednorazowo, a do tego dojdzie jeszcze o budynków mieszkalnych. Poprzez to zbiera się większa kwota. Jeżeli byłoby można na 4 raty sobie podzielić, to te 30 zł nie byłoby zauważalne.

Janusz Bąk – powiedział, że mieszkańcy, którzy płacili jednorazowo będą mieć na 4 raty rozłożone.

Marta Boratyn – powiedział, że może by mieli, ale nie wszyscy.

Tadeusz Trojnar – przytoczył inny argument. Powiedział, że w tej chwili przygotowujemy się do budżetu i trwa zalew różnych pism z instytucji, zespołów czy towarzystw, z różnymi potrzebami.

Witold Słupek – powiedział, że jeżeli damy zespołom, a ludziom podniesiemy podatek, to wezmą nas na języki.

Wojciech Dołęga – dodał do tego co mówił pan Słupek i powiedział, że nikt nie zauważy, że daliśmy zespołom. Zauważone zostanie tylko to, że podnieśliśmy podatek.

Witold Słupek – powiedział, że jego zdaniem ludzie będą widzieli, że nic się nie robi, a od nich się zabiera pieniądze.

Radosław Flejszar – powiedział, że wtedy nic nie damy zespołom.

Tadeusz Trojnar – dodał, że może inaczej trzeba rozdzielić pieniądze.

Witold Słupek – powiedział, że wie o tym.

Janusz Bąk – powiedział, że zawsze można zostać przy tej uchwale, która była do tej pory.

Wojciech Dołęga – dodał, że z 2010 roku.

Stanisław Winiarski – powiedział, że kwota, jak powiedział pan Trojnar, jest symboliczna, a odzew mieszkańców gminy będzie bardzo niesymboliczny.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jest to pewien argument.

Stanisław Winiarski – powiedział, że ludzie nie patrzą czy podniesiono o 5 zł czy o 10 zł, tylko że w ogóle podniesiono.

Wojciech Dołęga – powiedział, że to jest z obu stron. Z jednej strony 30 zł dla mieszkańca, to jest mało. Z drugiej strony 30 tys. zł dla gminy też jest mało. Ktoś musi zrezygnować.

Wójt Gminy – powiedział, że jesteśmy w stanie skonstruować budżet w taki sposób, że jak będą mniejsze przychody, to poskracamy wydatki. Budżet musi być zrównoważony. Nie będziemy deficytu równoważyć pożyczką czy kredytem. Z wszystkimi wnioskami, które wpłynęły musimy się ostrożnie obejść. Na pewno jest trudniej jak jest mniej pieniędzy, ale jakoś sobie z tym poradzimy.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że oczywiście jest to, że podatek ten to nie jest być lub nie być dla budżetu.

Wojciech Dołęga – zapytał czy kwota 30 tys. zł jest przy założeniu, że ściągalność będzie na poziomie 90%.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tego do końca nie wiadomo. Podejrzewa, że byłby to taki sam, albo jeszcze większy problem jak z podatkiem rolnym. Pojawiają się różne odwołania, ludzie proszą o umorzenie. Spotykamy się z różnymi sytuacjami. Niektóre z nich są takie, że mnie obligują do zmniejszenia bądź umorzenia tego podatku. Zawsze przy tego typu daninach pojawiają się różne podejścia.

Stanisław Winiarski – powiedział, że więcej argumentów jest przeciw niż za przyjęciem uchwały.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że każdy ma swoje zdanie i nikt się na nikogo nie obraża. Nie dopuszczanie do tego, żeby odbyła się dyskusja, jest nie ma miejscu.

Marta Boratyn – dodała, że na jutrzejszej sesji i tak będzie poruszony temat.

Wojciech Dołęga – powiedział, że rozumie pomysł, ponieważ trzeba z czegoś budżet złożyć i liczy się każdy grosz, ze względu na to, że pojawia się dużo pism.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że OSP w Markowej chce tyle samo co w poprzednim roku, natomiast straż z Husowa chce na samochód 160 tys. zł. Zespoły chcą drugie tyle co w poprzednich latach.

Witold Słupek – powiedział, że nie ma co się dziwić, że straż chce na samochód. Jak dostali jedni, to drudzy też chcą.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nikt się nie dziwi.

Witold Słupek – dodał, że wiadome było, że tak się stanie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że rozumie, tylko też nie ma co się dziwić nam, że chcemy wprowadzić nowe pomysły.

Witold Słupek – powiedział, że wie o tym. Ale 30 tys. zł rocznie w skali gminy, to jest śmieszne.

Radosław Flejszar – powiedział, że pierwsza komisja zdjęła opiniowanie uchwały z porządku posiedzenia.

Maria Kielar – dodała, że nie do końca zgodnie z prawem. Po to jest komisja, żeby stanowisko zajęła. Albo daje opinię negatywna albo pozytywną. Pani przewodnicząca komisji zasugerowała się wnioskiem jednego radnego i podała pod głosowanie wnioszek. Jeżeli komisja przychodzi na posiedzenie, które ustaliła pani przewodnicząca, to musi je realizować i po kolei opiniować.

Stanisław Winiarski – powiedział, że sytuacja, która miała miejsce jest dziwna. Przychodząc na posiedzenie jedna osoba złoży wniosek o zdjęcie wszystkich punktów z porządku obrad, zostanie to przegłosowane i pójdziemy do domu.

Janusz Bąk – powiedział, że była wcześniej propozycja, aby nie podejmować uchwały o podatku rolnym.

Radosław Flejszar – dodał, żeby nie obniżać ceny żyta.

Maria Kielar – powiedziała, że wpływ do budżetu byłby podobny.

Teresa Flejszar – dodała, że tylko dyskusją się odbyła, nie był złożony wniosek.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że choćby patrząc na mijający rok i na różne pomysły, które miały na celu zwiększenie budżetu, to raczej ciężko jest coś wymyślić, aby pozwoliło nam zwiększyć budżet o milion.

Wojciech Dołęga – dodał, że trzeba z mniejszych kwot uskładać.

Witold Słupek – powiedział, że jest tak samo jak w gospodarstwie. Od razu nic nie ma.

Wójt Gminy – powiedział, że jest pewna nadzieja. Jedna z osób mieszkających w Albigowej Granicy, przyszła do gminy z pytaniem czy można ich przyłączyć do Markowej. Powiedziałem, że musi być zgoda gminy Łańcut. Poleciałem zebranie podpisów i napisanie podania. Gmina Łańcut być może by się zgodziła na to, ponieważ mają od Markowej kanalizację, wodę, telefonię, dzieci z Granicy chodzą do Markowej do przedszkola i szkoły. Dużo młodych osób z Markowej ożeniło się tam.

Jedyny problem na przyłączenie do nas jest w tym, że rura gazowa przebiega pod ziemią i gmina Łańcut ma z tego około 300 tys. zł rocznie wpływu do budżetu. Może kiedyś w przyszłości pojawi się taka możliwość.

Maria Kielar – dodała, że gmina Łańcut płaci nam około 30 tys. zł za to, że dzieci z Albigowej chodzą do Markowej do szkoły i przedszkola.

Adam Bawor – zwrócił się do pana Dołęgi mówiąc, że schodzimy z tematu.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie. W związku z brakiem pytań, przystąpiono do przegłosowania opinii do przedłożonego projektu uchwały.

OPINIA NR 3/0012.3.32.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **negatywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.

Wyniki głosowania: 0 – za, 3 – przeciw, 2 – wstrzymało się.

Ad 4. Zaopiniowanie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2017 rok.

Janusz Bąk – przedstawił przedłożony projekt uchwały. Wyjaśnił tabelę przedstawiającą stawki podatku. (Załącznik Nr 4 do protokołu). Dodał, że zmiana w porównaniu do uchwały z poprzedniego roku jest taka, że od budynków mieszkalnych podatek wynosi 0,30 zł za m². Poprzednia komisja złożyła wniosek, aby była stawka 0,75 zł, ponieważ nie przyjęła uchwały o zwolnieniach.

Radosław Flejszar – dodał, że nie będzie to miało znaczenia, skoro nie przyjęli uchwały o zwolnieniach.

Janusz Bąk – dodał, że w poprzednich latach budynki mieszkalne nie były ruszane, pozostawały na stawce maksymalnej.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie. W związku z brakiem pytań, przystąpiono do przegłosowania opinii do przedłożonego projektu uchwały.

OPINIA NR 4/0012.3.32.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2017 rok.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 5. Zaopiniowanie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych w Gminie Markowa.

Zofia Cyran – przedstawiła przedłożony projekt uchwały. Dodała, że ministerstwo nie zmieniło stawek w związku z tym, my także proponujemy nic nie zmieniać.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie. W związku z brakiem pytań, przystąpiono do przegłosowania opinii do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 5/0012.3.32.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych w Gminie Markowa.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 6. Przyjęcie protokołu z poprzednich komisji.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy ktoś z radnych chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu.

W związku z brakiem uwag, przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu:

a) z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Nr 29/16, z dnia 18 sierpnia 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

b) ze wspólnego posiedzenia Komisji Nr 1/16, z dnia 31 sierpnia 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

c) z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Nr 31/16, z dnia 13 września 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 7. Spraw różne.

Wójt Gminy – powiedział, że w poniedziałek 7 listopada odwiedzi naszą gminę pani premier Beata Szydło. W Łańcucie na Zamku będzie spotkanie sygnatariuszy porozumienia Via Carpatia.

Adam Bawor – zapytał, która to droga.

Wójt Gminy – odpowiedział, że numer 19. To jest od Estonii, aż do Grecji i przez teren naszego województwa będzie przebiegać.

Stanisław Winiarski – powiedział, że droga nr 19 jest na Sokołów.

Wojciech Dołęga – dodał, że to będzie część tej drogi.

Maria Kielar – powiedziała, że od Rzeszowa do granicy Litwy.

Wojciech Dołęga – powiedział, że za Rzeszowem powstała już część tej drogi, powstały wiadukty w Świlczy.

Maria Kielar – powiedziała, że przez jakiś czas nie było zainteresowania tą drogą, ponieważ nie było na nią pieniędzy, a teraz wróciła do łask.

Wojciech Dołęga – dodał, że zostają spełnione wyborcze obietnice.

Wójt Gminy – powiedział, że będzie obwodnica Łańcuta budowana, zjazd z autostrady będzie przez Głuchów, a nie przez Podzwierzyniec. Powiat obiecuje, że taką inwestycję wykona.

Adam Bawor – zapytał pana wójta czy do nas na Albigowę będzie rondo.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak, w sumie powstanie 5 rond.

Wojciech Dołęga – zażartował, że może w Markowej na krzyżówce jeszcze zrobią. W ubiegłym tygodniu znowu były dwa wypadki, w jednym z nich brali udział mieszkańcy Markowej.

Maria Kielar – powiedziała, że tego już nie można uzasadnić nieświadomością.

Stanisław Winiarski – zwrócił się do pani sekretarz mówiąc, że nie ma co nieświadomością uzasadniać. Ludzie są ludźmi, jeden się zamyśli inny się zagapi. Musi być coś takiego zrobione, żeby wstrząsnęło kierowcą przed dojazdem do krzyżówki. Co z tego, że jest dobrze oznakowana jak są wypadki.

Salę posiedzeń opuścił radny Adam Bawor.

Wojciech Dołęga – zapytał czy jest jakakolwiek szansa, żeby coś w tym kierunku zrobić.

Stanisław Winiarski – powiedział, żeby grubszy próg zwalniający nakleili.

Wójt Gminy – zwrócił się do pana Winiarskiego mówiąc, że powyżej 5 cm grubości można na drogach gminnych, a na powiatowych i wojewódzkich absolutnie nie. Województwo nie zgodzi się na sygnalizację świetlną.

Wojciech Dołęga – powiedział, że na drogach powiatowych i wojewódzkich są oznaczenia przejścia dla pieszych. Na krzyżówkach należy je jakoś oznaczyć.

Wójt Gminy – powiedział, że zwróciliśmy się do Komendy Powiatowej Policji w Łańcutie o wydanie opinii, w której mieli by poświadczyc ile na krzyżówkach było kolizji i wypadków drogowych. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Marta Boratyn – powiedziała to po co dajemy policji 5 tys. zł, trzeba być konsekwentnym.

Witold Stupek – dodał, że jak wezmą pieniądze, to w zamian niech kontrolują krzyżówki dzień w dzień.

Wójt Gminy – powiedział, że prośba o wydanie opinii nie była za tego komendanta. W tej chwili nauczyciele pracujący w szkole na Krzyżówkach zwrócili się do gminy z pismem. Na podstawie tego pisma wysłaliśmy do Zarządu Dróg Powiatowych i Wojewódzkich pismo o interwencję, ponieważ często dochodzi do wypadków. Dodał, że rozmawiał kiedyś z zastępcą dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, to zapytał mnie czy uważam, że skrzyżowanie jest źle oznaczone. Odpowiedziałem, że nie mogę tak odpowiedzieć.

Stanisław Winiarski – wszedł w słowo i zwrócił się do pana wójta mówiąc, że należało powiedzieć, że jest źle oznaczone skoro są wypadki. Zgodnie z przepisami jest oznaczone, ale źle, ponieważ są wypadki.

Wójt Gminy – powiedział, że można to tak naciągać.

Tadeusz Trojnar - opowiedział jak doszło do jednego z wypadków.

Wojciech Dołęga – powiedział, że wypadki są nagrane na monitoringu znajdującym się na jego sklepie.

Marta Boratyn – powiedziała, że dzięki tym nagraniom mamy dowody.

Wojciech Dołęga – powiedział, że zrozumieliśmy są wypadki gdzie ktoś się zagapi. Natomiast wypadki, do których dochodzi przez nie zatrzymanie, tak jakby skrzyżowania nie było, to na pewno jest wina oznaczenia.

Stanisław Winiarski – powiedział, że obcym ludziom nie ma się co dziwić.

Wójt Gminy – powiedział, że w rozmowie z zastępcą dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich przyznał rację dyrektorowi, że jest dobrze oznakowane. Natomiast z drugiej strony musi być jakiś błąd w oznakowaniu skoro kilku radnych wytknęło, że gdyby było prawidłowo oznaczone, to kierowcy zauważaliby.

Wojciech Dołęga – powiedział, że przy każdym zdarzeniu jest policja. Zapytał czy oni nie mają jakiegoś wpływu na poprawę bezpieczeństwa. Za 5 tys. zł, które im dajemy można ich pomęczyć.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że to nie jest jedyna rzecz. Trzeba zrobić pasy przy Muzeum, ponieważ jest to konieczność. Na wysokości szkoły ustawić znak ograniczenie prędkości.

Stanisław Winiarski – powiedział, że ograniczenie było w Kraczkowej, ale je zdjęli. Został postawiony znak zakaz wyprzedzania.

Maria Kielar – powiedziała, że w Albigowej na drodze gminnej jest przed samą szkołą zamontowany taki próg, że nie ma innego wyjścia i każdy musi zwalniać. Próg jest co najmniej dwukrotnie większy niż ten nasz na krzyżówkach.

Witold Słupek – powiedział, że na krzyżówkach nie czuć progów podczas jazdy samochodem.

Stanisław Winiarski – powiedział, że nie czuć go, ponieważ się już zjeździł.

Witold Słupek – powiedział, że sam kiedyś jechał w stronę krzyżówek i o mały włos zapomniałby się i przejechał przez krzyżówkę bez zatrzymywania.

Witold Słupek – kontynuował mówiąc, że droga jest zaniżona.

Stanisław Winiarski – powiedział, że jeżeli jedzie się od strony Łańcuta, to nie bardzo można uciec w razie zagrożenia wypadkiem, ponieważ jest tam płot. To samo jak się skręca w lewo na Łańcut, trzeba się wychylić, ponieważ zastania barierka. Kto ma duży samochód, to musi się za linię wysunąć, żeby coś zobaczyć. Jeżeli jedzie ktoś obcy, to wydaje mu się, że nic nie jedzie.

Witold Słupek – powiedział, że jeżeli droga na Sietesz byłaby podniesiona, to byłaby lepiej widoczna.

Wójt Gminy – powiedział, że podczas budowy mostu mogli podnieść go wyżej, a tak drogę przystosowali do poziomu mostu i jest jak jest.

Maria Kielar – powiedział, że jej zdaniem jest tu czynnik policji, tylko odrobinę chęci.

Stanisław Winiarski – powiedział, że policja twierdzi, że nic nie da się zrobić.

Wojciech Dołęga – powiedział, że dla policji krzyżówka w Markowej jest dobrym miejscem, ponieważ jest płasko i wiele kierujących nie zatrzymuje się na stopie. Stojąc pod strażakiem widzą i mogą mieć 500 zł za każdego, który się nie zatrzyma.

Marta Boratyn – powiedziała, że policja te 5 tys. zł, które my im dajemy, jakby chciała to zdobyłaby w jeden dzień.

Wojciech Dołęga – powiedział, że wróci jeszcze do tematu podatków. Zapytał państwa radnych czy może warto się jeszcze zastanowić nad nie obniżaniem średniej ceny skupu żyta, żeby jednak jakieś środki do budżetu wpłynęły.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że mamy z tą uchwałą skrajnie różne sytuacje. Jedna z komisji, w ogóle się nie wypowiada, kolejna jest jak najbardziej za, a trzecia przeciw.

Wojciech Dołęga – powiedział, że teraz już nie podejmiemy żadnej decyzji, ponieważ radny Bawor wyszedł, ale może warto jeszcze się nad tym zastanowić.

Maria Kielar – powiedziała, że jutro na sesji pan Dołęga będzie musiał dobrze pomóc pani przewodniczącej liczyć głosy.

Wojciech Dołęga – powiedział, że dzisiaj się pomylił jak było 5 osób, a co dopiero jak będzie 15.

Marta Boratyn – zapytała czy jest przeliczone jak kwotowo wyszłoby wprowadzenie uchwały o zwolnieniach, a nie obniżanie średniej ceny skupu żyta.

Maria Kielar – odpowiedziała, że wyszłoby na to samo.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że przy przyjmowaniu uchwały w sprawie zwolnień w podatku, to zapłaciliby wszyscy. Dobrze postąpiła też komisja Spraw Społecznych składając wniosek o wykreślenie z tej uchwały punktu dotyczącego zwolnienia z podatku od mieszkań duchownych.

Radosław Flejszar – dodał, że komisja podeszła sprawiedliwie do tego, ponieważ dla czego duchowni mieliby nie płacić skoro są mieszkańcami.

Witold Słupek – powiedział, że duchowni i tak utrzymywani są za nasze pieniądze.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że na jutrzejszych obradach sesji jako pierwszy punkt jest informacja o odnawialnych źródłach energii. Przyjedzie kompetentna osoba i przedstawi informację. Zbliża się termin naboru wniosku i trzeba będzie podjąć decyzję czy wchodzimy w to.

Witold Słupek – zapytał ilu jest chętnych.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że chętnych jest około 70 rodzin. Natomiast ile z tych rodzin zostanie do końca projektu trudno powiedzieć. Spodziewaliśmy się większej ilości chętnych.

Wojciech Dołęga – powiedział, że dużo osób może odpaść po ocenie energetycznej.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że zanim do oceny dojdzie, to trzeba będzie wydać pieniądze. W Krzeszowie mimo, że jest mniejsza gmina jest 250 chętnych.

Witold Słupek – powiedział, że liczył na to, że będzie więcej chętnych.

Wojciech Dołęga – powiedział, że podczas rozmów z mieszkańcami wydawało się, że będzie większe zainteresowanie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że istotne jest to, że koszty do poniesienia przez gminę są takie same niezależnie od tego czy zdeklaruje się 50 czy 200 rodzin. Daliśmy informację do sklepów i na tablicy ogłoszeń, gdzie się dało.

Wojciech Dołęga – powiedział, że proboszcz mógłby ogłosić.

Marta Boratyn – powiedziała, że w Husowie ksiądz nie głosił nic na temat odnawialnych źródeł energii.

Witold Słupek – powiedział, że ksiądz będzie miał swoje, to po co będzie się pchał w cudze.

Marta Boratyn – zapytała czy proboszcz dostał informacje o tym, że ma ogłosić.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, iż wydaje mu się, że tak.

Radosław Flejszar – powiedział, że ksiądz będzie miał sporo, ponieważ złożone zostało 7 wniosków. Każdy odrębnie, ponieważ wtedy nie można wydać opinii środowiskowej.

Maria Kielar – dodała, że to 7 różnych parafii złożyło.

Wojciech Dołęga – zapytał czy jest podatek od fotowoltaiki wolnostojącej.

Maria Kielar – powiedziała, że nie wie czy to będzie zakwalifikowane jako budowle.

Teresa Flejszar – zapytała czy to będzie trwale związane z gruntem.

Witold Słupek – powiedział, że na pewno jakiś fundament musi być.

Wójt Gminy – powiedział, że tam się chyba liczy sposób montowania.

Maria Kielar – dodała, że jakby był z tego duży podatek, to nie inwestowali by w to.

Radosław Flejszar – powiedział, żebyśmy się nie łudzili. Podatek albo będzie zero albo minimum.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że w tej sytuacji wartość działki spada.

Witold Słupek – zgodził się z przedmówcą.

Marta Boratyn – powiedziała, że to jest nie w porządku ze strony proboszcza w Husowie, że nie powiedział nam o tym. Mógł powiedzieć żebyśmy sobie dali spokój z tą działką, ponieważ planują tam zamontować panele fotowoltaiczne.

Witold Stupek – przytoczył rozmowę z proboszczem, z której wynikało, że wypierał się on tej działki, na której powstaną teraz panele.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że w świetle tej sytuacji dla parafii ważniejsza jest fotowoltaika niż przedszkole.

Maria Kielar – powiedział, że jest pas działki parafialnej i obok pas, który mieliśmy kupić pod przedszkole. Sytuacja wygląda tak, że pas jest podzielony na cztery różne parafie i trzy mniejsze działki dokoła planowanego przedszkola też są w posiadaniu różnych parafii. Także przedszkole wychodzi w środku farmy fotowoltaicznej.

Marta Boratyn – powiedziała, że mieszkańcy nic na ten temat nie wiedzą. Podczas wizyty biskupa proboszcz nic nie powiedział o planowanej inwestycji.

Maria Kielar – powiedział, że biskup kontrolował działalność duszpasterską, a ta jest biznesowa.

Wójt Gminy – powiedział, że jest sfera duchowa i należy ją oddzielić od sfery materialnej.

Marta Boratyn – powiedziała, że mieszkańcy kompletnie nie zdają sobie sprawy z zaistniałej sytuacji.

Maria Kielar – powiedziała, że radni z Husowa powinni wymóc na swoim sołtysie zwołanie zebrania wiejskiego.

Wojciech Dołęga – zapytał czy można zwołać zebranie wiejskie dla jednego tematu.

Maria Kielar – odpowiedziała, że może zwołać sołtys oraz wójt.

Marta Boratyn – powiedział, żeby pan wójt zwołał.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jego zdaniem, jeżeli mielibyśmy stanąć przed konkretnym dylematem czy kupować działkę czy nie, to jak najbardziej należy zwołać.

Marta Boratyn – dodała, że ona nie jest za tym aby kupować w tamtym miejscu działkę.

Maria Kielar – powiedziała, że zakupimy działkę za 200 tys. zł, a potem mieszkańcy się na nas oburzą po co taką działkę kupowaliśmy.

Wojciech Dołęga – powiedział, że dzięki zebraniu wiejskiemu ludzie dowiedzą się, że istnieje taki problem.

Marta Boratyn – powiedziała, że ksiądz głosił, że będzie składaka 100 zł od rodziny. Mieszkańcy zrozumieli, że jednorazowo mają dać, a okazuje się, że cały czas trzeba płacić.

Maria Kielar – zapytała na co te pieniądze.

Marta Boratyn – odpowiedziała, że na wszystko, ale między innymi na taras przy kościele. Ksiądz głosił, że koszt będzie 300 tys. zł.

Maria Kielar – powiedziała, że zamaka kościół pod spodem.

Marta Boratyn – dodała, że miałyby powstać tam kaplica pogrzebowa.

Radosław Flejszar – powiedział, że parafie dobrze wymyśliły sposób z budową farmy, ponieważ obesli prawo.

Witold Stupek – powiedział, że ksiądz się pytał dwa razy czy na pewno będzie tam stało przedszkole.

Marta Boratyn – powiedziała, że sołtys odpowiedział księdzu, że nie będzie, ponieważ powstanie w parku. Ksiądz z sołtysiem rozmawia, a nie z nami.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jakby ksiądz chciał się dowiedzieć, to na pewno by się dowiedział.

Maria Kielar – powiedziała, że inwestorzy farm fotowoltaicznych musieli wcześniej wiedzieć. Nikt projektów by nie zrobił w tydzień dla siedmiu parafii. Parafie są reprezentowane przez jedną osobę. Wnioski dostarczane są przez radcę prawnego, który nawiasem mówiąc jest z Markowej. Jedna osoba wszystkim koordynuje.

Marta Boratyn – zapytała czy inwestorzy paneli donieśli pismo pani Michna, do którego byli zobowiązani.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że jeszcze nie.

Maria Kielar – powiedziała, że nie uzupełnią tego, ponieważ cały czas udowadniają, że są oddzielnymi farmami, przez co nie obowiązuje ich raport oddziaływania na środowisko. Pani Michna cały czas stara się udowodnić, że panele będą w kompleksie o powierzchni około hektara i oddziaływanie na środowisko będzie występować.

Marta Boratyn – zapytała czy w okolicy jest podobna farma fotowoltaiki żeby pojechać i zobaczyć.

Maria Kielar – powiedział, że na poprzedniej komisji też była taka chęć, aby pojechać i zobaczyć jak farma działa.

Marta Boratyn – powiedziała, że warto byłoby pojechać i zapytać mieszkańców. Ważne jest czy farma znajduje się w centrum czy na uboczu danej miejscowości. W Husowie dużo nowych domów powstaje.

Wójt Gminy – powiedział, że takie duże farmy fotowoltaiczne w Czechach powstały.

Witold Słupek – powiedział, że dziwi się właścicielowi działki sąsiadującej z działką parafialną, że się zgodził. Uważa, że musiał on dostać jakieś zawiadomienie.

Maria Kielar – powiedziała, że co miała ta osoba zrobić z zawiadomieniem. Księdzu się nie sprzeciwi. Dodała, że widziała w telewizji farmę powstałą nad wybrzeżem Morza Bałtyckiego w okolicach Słupska. Były to potężne jednolite rusztowania, ale w pobliżu nie było żadnych domostw.

Witold Słupek – powiedział, że od paneli będzie na pewno odbicie słońca.

Maria Kielar – zapytała co będzie jak odbite promienie pójną w okna przedszkola czy w plac zabaw.

Marta Boratyn – powiedziała, że dzieci nie mogą być w przedszkolu ze spuszczoneymi roletami przez cały dzień. Dodała, że jej zdaniem należy zrezygnować z tej działki i szukać innej.

Tadeusz Trojnar – dodał, że za bardzo nie mamy pola manewru.

Witold Słupek – powiedział, że mamy jeszcze do wyboru działki z 3 klasą.

Stanisław Winiarski – powiedział, żeby mieszkańcy przez kilka tygodni nie dawali na tacę w kościele, to farmę zlikwidują.

Maria Kielar – dodała, że musiałyby być jednomyślność.

Marta Boratyn – powiedziała, że mieszkańcy nie wiedzą o co chodzi.

Wojciech Dołęga - powiedział, że należy w Husowie zrobić zebranie wiejskie, które poprowadziłby odpowiedni fachowiec od ochrony środowiska.

Maria Kielar – zasugerowała panu przewodniczącemu, aby wystosował wniosek odnośnie poprawy bezpieczeństwa na Krzyżówkach i przedstawił go na jutrzejszej sesji.

Wojciech Dołęga – zgodził się z panią Kielar.

Maria Kielar – dodała, że jeżeli policja zwraca się do nas o wsparcie finansowe, to my możemy coś w zamian od nich wymagać.

Marta Boratyn – zapytała pana przewodniczącego czy policja bierze od niego nagranie z monitoringu, które nagrywa wypadek.

Wojciech Dołęga – powiedział, że na początku brali, a teraz już nie. Opowiedział jak doszło do ostatniego wypadku na Krzyżówkach. Dodał, że przy skrzyżowaniu

znajduję się przejście dla pieszych, na chodniku mieszkańcy stoją i może dojść do wypadku z ich udziałem.

Maria Kielar – dodała, że dzieci do przedszkola i do szkoły tamtędy codziennie chodzą.

Stanisław Winiarski - powiedział, że w stronę Kańczugi kierowcy jeżdżą tak szybko, jakby teren nie był w ogóle zabudowany.

Wojciech Dołęga – powiedział, że policja zamiast stać pod strażakiem powinna przed mostem albo na placu buraczanym. Poprawa bezpieczeństwa przez partole policyjne nie ma żadnego efektu.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że samochód gminny jest w złym stanie.

Witold Słupek – zapytał o rocznik samochodu.

Wójt Gminy – odpowiedział, że 2003 rok, przebieg 330 tys. km.

Maria Kielar – powiedziała, że nie ma już czym jeździć. W tym roku poszło 8 000 zł na remont samochodu.

Wójt Gminy – dodał, że może uda się z oszczędności znaleźć kwotę na zakup samochodu. Dodał, że rozmawiał z wójtem Gminy Czarna, który kupił używany samochód za niecałe 40 tys. zł i jest z niego zadowolony.

Wojciech Dołęga – zapytał czy można dla gminy wziąć samochód w leasing.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że leasing jest drogi. Jeżeli bralibyśmy w leasing, to mielibyśmy tak drogo jak kredyty. Gmina ma kredyty tanie, ponieważ przeprowadzamy negocjacje na podstawie ustawy. Zawsze wybieramy najtańszy kredyt. Instytucje kredytujące starają się żeby wygrać, ponieważ gminy są pewnymi dłużnikami. Jeżeli już nie mielibyśmy środków na zakup samochodu, to lepszym rozwiązaniem byłoby wziąć kredyt.

Witold Słupek – dodał, że należy wziąć kredyt, a zakup robić na koniec roku albo początek, wtedy jak są obniżki starego rocznika.

Wojciech Dołęga – powiedział, że należy kupić samochód do urzędu.

Marta Boratyn – zgodziła się z panem przewodniczącym.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nieznośne staje się dokładanie do samochodu, który ma gmina.

Wojciech Dołęga – powiedział, że może moglibyśmy wystąpić o dotację do PGNiG.

Wójt Gminy – powiedział, że oni dają dobre referencje.

Maria Kielar – dodała, że OSP Markowa nie dostała od PGNiG dofinansowania na wóz strażacki.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że z gazowni mamy duże dochody.

Maria Kielar – powiedziała, że drogę do gazowni będziemy robić, ponieważ za to co oni nam dają, to nie wypada nie zrobić.

Teresa Flejszar – powiedziała, że opłata eksploatacyjna magazynu podziemnego po rozbudowie w tym roku jest ponad plan.

Maria Kielar – powiedziała, że na tą firmę nie mamy co narzekać i należy im wykonać brakujące 200 metrów drogi. Rolnicy z Husowa też tą drogą dojeżdżają w pola.

Wojciech Dołęga – zaznaczył, że PGNiG jest dobrym płatnikiem podatku od nieruchomości.

Teresa Flejszar – powiedziała, że mimo opłaty eksploatacyjnej jeszcze podatek od nieruchomości gazownia nam płaci.

Maria Kielar – powiedziała, że płacą od nieruchomości i od ilości zatłaczanego i wytłaczanego gazu.

Stanisław Winiarski – zapytał czy mamy wgląd w to ile wtłoczyli gazu.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że wszystko jest z liczników sczytywane. Mają kontrole z Ministerstwa Środowiska.

W związku z brakiem pytań i wyczerpaniu porządku obrad, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Dołęga zakończył posiedzenie komisji i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Barbara Hajmior

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI REWIZYJNEJ

Wojciech Dołęga